

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Sławomir Lerman

Sędziowie: SA Piotr Feliniak

SA Barbara Augustyniak (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Kaniewska

przy udziale prokuratora Piotra Cegielki

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2018r.

1. **K. Ł. oskarżonego z art. 258 §1 kk i art. 279 §1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,**
 2. **M. K. oskarżonego z art. 258 §1 kk, art. 18 §1 kk w zw. z art. 279 §1 kk w zw. z art. 65 §1 kk i art. 11 §2 kk**
 3. **M. P. oskarżonego z art. 258 §1 kk, art. 291 §1 kk w zb. z art. 294 §1 kk w zw. z art. 12 kk i art. 65 §1 kk**
 4. **B. P. oskarżonego z art. 258 § 1 kk, art. 291 §1 kk w zb. z art. 294 §1 kk w zw. z art. 12 kk i art. 65 §1 kk**
- na skutek apelacji wniesionych przez obrońców i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 17 marca 2017 r., sygn. akt III K 96/16.**

1) **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

- a) **karę łączną wymierzoną M. K. w pkt. 8 obniża do 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**
- b) **w pkt. 19 e orzeczony obowiązek naprawienia szkody ogranicza wyłącznie do osoby pokrzywdzonego A. G., a jego wysokość ustala na kwotę 29.645 zł.;**

2) **w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

3) **zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. O. kwotę 1476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. Ł. w postępowaniu odwoławczym;**

4) **zasądza od oskarżonych K. Ł., M. K., M. P. i B. P. na rzecz oskarżyciela posiłkowego W. D. kwoty po 300 (trzysta) złotych, tytułem poniesionych kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II instancji;**

5) **zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za II instancję.**

Sławomir Lerman

Piotr Feliniak Barbara Augustyniak

Sygn. akt II AKa 188/17

UZASADNIENIE

W postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim niżej wymienionym oskarżonym postawiono zarzuty:

K. Ł. – z art. 258 § 1 k.k. (pkt I.), art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (pkt I. – LIII.);

M. K. – z art. 258 § 1 k.k. (pkt LIV.), art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. (pkt LV. – LXXXVII.);

M. P. – z art. 258 § 1 k.k. (pkt LXXXIX.), art. 291 § 1 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. (pkt XC. i XCI.);

B. P. – z art. 258 § 1 k.k. (pkt XCII.), art. 291 § 1 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. (pkt XCII.).

Wyrokiem z dnia 17 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim uznał oskarżonego **K. Ł.** za winnego czynu z pkt. I. i na podstawie art. 258 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku).

Nadto uznał oskarżonego za winnego zachowań:

- opisanych w punktach od II. do XXXIV. z tą zmianą w ich opisie i kwalifikacji prawnej, że przyjął iż zostały one dokonane w ramach jednego czynu ciągłego opisanego w art. 12 k.k., a więc w krótkich odstępach czasu, w realizacji z góry powziętego zamiaru, a nadto przy przyjęciu, że przypisanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k., po odbyciu łącznie co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności, w ciągu pięciu lat od odbycia ostatniej kary orzeczonej za przestępstwo kradzieży z włamaniem i przyjmując, że tak opisany czyn wyczerpał znamiona art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 65 § 1 k.k. i art. 64 § 2 k.k., na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 64 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 2 wyroku);

- opisanych w punktach od XXXV. do XL. z tą zmianą w ich opisie i kwalifikacji prawnej, że przyjął iż zostały one dokonane w ramach jednego czynu ciągłego opisanego w art. 12 k.k., a więc w krótkich odstępach czasu, w realizacji z góry powziętego zamiaru, a nadto przy przyjęciu, że przestępstwo to popełnił w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, eliminując przy tym fragment opisu polegający na działaniu wspólnie i w porozumieniu z innymi sprawcami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej i przyjmując, że oskarżony uczynił sobie z tak popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu, a tak opisany czyn wyczerpał znamiona art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 65 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 3 wyroku);

- opisanych w punktach od XLI. do LIII. z tą zmianą w ich opisie i kwalifikacji prawnej, że przyjął iż zostały one dokonane w ramach jednego czynu ciągłego opisanego w art. 12 k.k., a więc w krótkich odstępach czasu, w realizacji z góry powziętego zamiaru, a nadto przy przyjęciu, że przypisanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k., po odbyciu łącznie co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności, w ciągu pięciu lat od odbycia ostatniej kary orzeczonej za przestępstwo kradzieży z włamaniem oraz eliminując przy tym fragment opisu polegający na działaniu wspólnie i w porozumieniu z innymi sprawcami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej i przyjmując, że oskarżony uczynił sobie z tak popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu, a tak opisany czyn wyczerpał znamiona art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 65 § 1 k.k. i art.

64 § 2 k.k. i na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 64 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 4 wyroku).

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył w/w kary jednostkowe i wymierzył oskarżonemu karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 5 wyroku).

W ramach czynu zarzucanego oskarżonemu **M. K.** w punkcie LIV., Sąd Okręgowy uznał oskarżonego za winnego tego, że w okresie czasu od października 2014 r. do 23 lipca 2015 r. w K., P., Ł., P., B., A., R., O., Ł. i innych miejscowościach, działając wspólnie i w porozumieniu z K. Ł., M. P. i B. P., w ramach uzgodnionego z góry podziału ról sprawczych, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu kradzieże z włamaniami pojazdów mechanicznych, a następnie ich demontaż na części i ich sprzedaż i przyjmując, że czyn ten wyczerpał dyspozycję art. 258 § 1 k.k., na podstawie art. 258 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 6 wyroku).

Nadto, w granicach zarzutów opisanych w punktach od LV. do LXXXVII. przyjął, że M. K. działając w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w pkt. 6 wyroku, wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi uczestnikami grupy, w ramach przyjętego podziału ról, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie stałe źródło dochodu z popełnionego czynu, pomagał K. Ł. w zbyciu pochodzących z kradzieży z włamaniami pojazdów mechanicznych o łącznej wartości nie mniejszej niż 618.210,92 zł. w ten sposób, że woził lub odbierał K. Ł. z miejsc ich kradzieży, bądź z K., pośredniczył w ich przekazaniu M. P. i B. P., a także pośredniczył w zapłacie za tak uzyskane przez M. P. i B. P. pojazdy przyjmując zapłatę od M. P. i przekazując ją K. Ł., osiągając z tego tytułu za każdym razem korzyści majątkowe zarówno od K. Ł., jak i M. P., a dotyczyło to w szczególności pojazdów wymienionych w pkt. a)- hh) i uznając, że czyn ten wyczerpał znamiona art. 291 § 1 k.k. w zbiegu z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k., art. 65 § 1 k.k., na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności (pkt 7 wyroku).

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył kary jednostkowe i wymierzył oskarżonemu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności (pkt 8 wyroku).

Tym samym wyrokiem uznał **M. P.** za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie LXXXIX. i na podstawie art. 258 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 10 wyroku).

Uznał ponadto oskarżonego za winnego:

- czynu opisanego w punkcie XC. i na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 11 wyroku);

- czynu opisanego w punkcie XCI. i na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 12 wyroku).

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył w/w kary jednostkowe i wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 13 wyroku).

Sąd Okręgowy uznał także oskarżonego **B. P.** za winnego zarzucanych mu w punktach XCII. oraz XCIII. czynów i wymierzył:

- za czyn z punktu XCII na podstawie art. 258 § 1 k.k. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 15 wyroku);

- za czyn z punktu XCIII. na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 16 wyroku).

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył w/w kary jednostkowe i wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 17 wyroku).

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od:

- oskarżonych K. Ł., M. K., M. P. i B. P., solidarnie, obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem na rzecz pokrzywdzonych wymienionych w pkt. 19 ppkt. a) – gg), w tym kwotę 1645 złotych na rzecz A. G. oraz 28.000 złotych na rzecz (...) SA (pkt 19 ppkt e) wyroku);
- oskarżonego K. Ł. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem na rzecz pokrzywdzonych wymienionych w pkt. 20 ppkt. a) – g);
- oskarżonych K. Ł. i M. P., solidarnie, obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem na rzecz pokrzywdzonych wymienionych w pkt. 21 ppkt. a) – l).

Wyrok zawiera ponadto rozstrzygnięcia o zaliczeniu okresu rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonych na poczet wymierzonych im kar, kosztach zastępstwa procesowego związanych z ustanowieniem pełnomocników z wyboru, kosztach obrony z urzędu i kosztach sądowych.

Z wyrokiem nie zgodzili się obrońcy wszystkich oskarżonych oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego A. G..

Obrońca oskarżonego K. Ł., na podstawie art. 444 k.p.k. i art. 425 § 1-3 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości, a na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych leżących u podstaw rozstrzygnięcia, polegający na nieustaleniu, że w wyjaśnieniach oskarżonego K. Ł. doszło do ujawnienia wszystkich osób uczestniczących w przestępstwach oraz istotnych okoliczności ich popełnienia.

Jednocześnie, z ostrożności procesowej, w wypadku niepodzielenia przez Sąd wskazanego zarzutu, zarzucił – na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec K. Ł., a polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Podnosząc te zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. w wymiarze 5 lat w zawieszeniu na okres próby lat 10; z ostrożności procesowej w przypadku przyjęcia winy i sprawstwa oskarżonego K. Ł. wniósł o zmianę wyroku w części dotyczącej kary i wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sformułował także wniosek alternatywny – domagając się uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego jej rozpoznania przez Sąd Okręgowy.

Obrońca oskarżonego M. K. zaskarżył wyrok:

- w zakresie rozstrzygnięcia z pkt. 6 orzeczenia, co do winy, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegający na uznaniu, iż ustalone w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy relacji między oskarżonymi M. K., K. Ł., M. P. i B. P. dają podstawy do uznania, iż swoim działaniem wypełnili oni znamiona występkę stypizowanego w art. 258 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wskazuje, iż więzy powstałe między oskarżonym na gruncie stanu faktycznego przedmiotowej sprawy nie prezentowały dostatecznie utrwalonej struktury, nie osiągnęły stopnia sformalizowania, aby można było doszukać się w tym zakresie istnienia zorganizowanej grupy przestępczej, a także, co niemniej istotne w przedmiotowej sprawie, brak było wewnętrznej hierarchii oraz nie wyodrębnił się tzw. ośrodek przywódczy w domniemanej grupie przestępczej;
- w zakresie rozstrzygnięcia z pkt. 7 orzeczenia, co do kary, zarzucając jej rażącą niewspółmierność, która materializuje się w wymierzeniu oskarżonemu kary znacznie przekraczającej stopniem winy, precenieniu przez Sąd Okręgowy wagi okoliczności obciążających i niedostatecznym uwzględnieniu szeregu okoliczności, które winny wpływać łagodząco na wymiar kary.

Wskazując na powyższe obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez:

- uchylenie rozstrzygnięcia o karze łącznej (pkt 8 wyroku);
- uniewinnienie oskarżonego od zarzutu działania w zorganizowanej grupie przestępczej;
- wyeliminowanie opisu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. 7 orzeczenia sformułowania „w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w pkt. 6 wyroku”;
- wymierzenie oskarżonemu za czyn przypisany w pkt. 7 orzeczenia kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 5 (przy zastosowaniu na zasadzie art. 4 § 1 k.k. przepisów ustawy Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r.), względnie – o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Obrońca oskarżonych M. P. i B. P., na zasadzie art. 425 § 1,2 i 3 k.p.k., art. 427 § 1, 2 i 3 k.p.k., art. 428 § 1 k.p.k., art. 438 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.k., zaskarżył wyrok w punktach 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19 i 22 oraz w zakresie zarzutów określonych w punktach LXXXIX, XC, VCI, XCII i XCIII w całości, zarzucając:

- obrazę prawa materialnego art. 258 § 1 k.k. polegającą na przyjęciu, że oskarżeni M. P. i B. P. działali w zorganizowanej grupie przestępczej;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych do rozstrzygnięcia za podstawę orzeczenia, a dotyczący przyjęcia dopuszczenia się przez oskarżonych przestępstwa paserstwa, nabycia pochodzących z kradzieży samochodów szczegółowo wymienionych na str. 1 apelacji poprzez określenie ich marek oraz numerów rejestracyjnych oraz błąd w ustaleniach faktycznych, że M. P. wskazywał auta do kradzieży przekazując informacje o samochodach na karteczkach;
- obrazę prawa procesowego: art. 4 k.p.k. – zasady obiektywizmu przez brak obiektywnego rozpoznania sprawy, a cechującego się podejściem do oskarżonych M. P. i B. P. jako osób, którym nie można dać wiary; art. 7 k.p.k. – poprzez m.in. jednostronną ocenę dowodów z zastosowaniem redukcyjnej oceny dowodów wyłącznie do dowodów niekorzystnych dla oskarżonych oraz błędną analizę wyjaśnień oskarżonych M. P. i B. P.; art. 167 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie analizy logowania BTS, do której to analizy niezbędna jest opinia biegłego specjalisty i stwierdzenie nie tylko faktu logowania się, ale również faktu połączeń z pozostałymi oskarżonymi;
- rażąco niewspółmierność kary pozbawienia wolności przez wymierzenie kar pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę wyroku i wymierzenie oskarżonym kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego A. G. zaskarżył wyrok w części dotyczącej środka kompensacyjnego, tj. w punkcie 19 e, co do zasądzenia na rzecz (...) S.A. kwoty 28.000 złotych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżyciel posiłkowy A. G. zawarł umowę ubezpieczenia ACz (...) S.A., która obowiązywała w dacie czynu i orzeczenie na rzecz (...) S.A. solidarnie od oskarżonych obowiązku naprawienia szkody w wysokości 28.000 złotych, podczas gdy decyzją z dnia 21 marca 2015 r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na nieopłacenie składki przez A. G. przez co pojazd nie był objęty ochroną ubezpieczeniową, co skutkowało błędnym zastosowaniem art. 49 § 3 k.p.k.

Pełnomocnik domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenia solidarnie od K. Ł., M. K., M. P. i B. P. na rzecz A. G. tytułem obowiązku naprawienia szkody dalszej kwoty 28.000 złotych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

spośród wniesionych apelacji na uwzględnienie zasługiwały jedynie środki odwoławcze wywiedzione przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oraz obrońcę oskarżonego M. K. – jakkolwiek ta ostatnia nie w takim zakresie i nie z tych powodów, jak domagał się tego skarżący. Niezasadne całkowicie okazały się natomiast apelacje wniesione przez obrońców oskarżonych K. Ł., M. P. i B. P..

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do apelacji obrońców, nie ma zdaniem sądu ad quem przeszkód, by analizę zarzutów, jakie pod adresem zaskarżonego wyroku sformułowali właśnie ci skarżący, rozpocząć od zbiorczego do nich się ustosunkowania. Jest to tym bardziej uzasadnione, że znakomita większość czynów stanowiących przedmiot rozpoznania, tu: w znaczeniu zarzutów postawionych oskarżonym K. Ł., M. K., M. P. i B. P. w przedmiotowej sprawie, pozostaje ze sobą w ścisłym związku, ich kanwę stanowią te same ustalenia faktyczne, a źródło tychże ustaleń - te same dowody.

Przechodząc z kolei do samych rozważań trzeba tyleż przypomnieć, co i poczynić kilka uwag natury ogólnej.

I tak, zgodnie z utrwalonym już od dawna w orzecznictwie stanowiskiem, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów bądź niewiarygodności innych pozostaje pod całkowitą ochroną wynikającą z zasady określonej w art. 7 k.p.k., jeżeli:

- poprzedzone zostało ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) zgodnie z regułami wskazanymi w art. 2 § 2 k.p.k.;
- przedmiot rozważań sądu meriti stanowiły wszystkie okoliczności, przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych (art. 4 k.p.k.);
- argumentacja zawarta w uzasadnieniu jest wyczerpująca i logiczna, jak również uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Z kolei, aby skutecznie dowieść błędu w ustaleniach faktycznych, niezbędnym jest wykazanie, że ustalenia te albo nie znajdują podstawy w żadnym przeprowadzonym dowodzie, albo też źródło takiego błędu wynika z obrazu art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Dodać przy tym wszakże należy, że istotne dla orzekania okoliczności faktyczne wcale nie muszą bezpośrednio i wprost wynikać z konkretnych dowodów, gdyż jest możliwe, że określone fakty wynikają z logicznej i spójnej wymowy całego szeregu dowodów, choć żaden z nich - czy to samodzielnie, czy też wprost - na to nie wskazuje. Co więcej - zarzut, o jakim mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k., tylko wówczas może stanowić skuteczną podstawę apelacyjną, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd meriti z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź jest rezultatem oceny obciążonej nieuprawnioną dowolnością. Zarzut taki nie może się sprowadzać do zwykłej polemiki z ustaleniami sądu I instancji, lecz musi dowodzić, jakich konkretnych uchybień w zakresie wymienionych zasad dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. np. wyrok SA w Gdańsku z dnia 27 lutego 2014 r., sygn. akt II AKa 364/13, opubl. Legalis nr 797296; wyrok SA w Warszawie z dnia 21 lutego 2014 r., sygn. akt II AKa 24/14, opubl. Legalis nr 797407).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że nie mieli racji obrońcy oskarżonych zarzucając Sądowi Okręgowemu dopuszczenie się określonych uchybień wymienionych w wywiedzionych środkach odwoławczych.

Przede wszystkim za całkowicie nietrafny musiał być uznany zarzut wyrażający się w twierdzeniach, iż sąd meriti, procedując w przedmiotowej sprawie, naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów poprzez ich nieprawidłową ocenę – w szczególności poprzez dokonanie niewłaściwej analizy dowodów w postaci wyjaśnień złożonych przez oskarżonych K. Ł. oraz M. P. i B. P. i oparcie dokonanych ustaleń faktycznych na wyjaśnieniach pochodzących od oskarżonego K. Ł.. Wbrew bowiem takiemu stanowisku, ocena całokształtu istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów, a wśród nich wyjaśnień złożonych przez wszystkich czterech oskarżonych (a więc także i oskarżonego M. K.), zaprezentowana w

pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, jest prawidłowa i w żadnym razie nie uchybia regule wskazanej w art. 7 k.p.k. Sąd meriti wyczerpująco wykazał, które z relacji prezentowanych przez poszczególnych występujących w sprawie oskarżonych zasługują na danie im wiary, a którym z nich atrybutu wiarygodności przyznać nie można i jakie są przyczyny takiej właśnie oceny. Z pola uwagi sądu nie umknęły przy tym inne uzyskane w toku przeprowadzonego postępowania dowody, tu: w postaci zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, opinii biegłych, wyników: analiz połączeń telefonicznych, wizji lokalnych i czynności przeszukania posesji w K. czy informacji nadesłanych przez portal Allegro, niewątpliwie pomocne tak dla oceny wyjaśnień oskarżonych, jak i dokonywanych następnie ustaleń. Argumentacja przywołana w tej materii na str. 52-60 uzasadnienia jest logiczna i przekonująca, czyniąc zadość tak wskazaniam wiedzy, jak i zasadom doświadczenia życiowego. Ponieważ zaś sąd ad quem w pełni ją podziela, nie ma podstaw do ponownego jej przytaczania, gdyż oznaczałoby to proste jej powielenie (powtórzenie).

Dodać przy tym jedynie należy, iż sąd a quo nie popełnił błędu przyjmując za podstawę dokonywanych ustaleń depozycje oskarżonego K. Ł.. Rzeczywiście bowiem w/w, z racji łączących go relacji z pozostałymi trzema oskarżonymi, dysponował rozległą wiedzą na temat zachowań każdego z nich w przełożeniu na postawione oskarżonym zarzuty, stanowiące przedmiot rozpoznania. Treści przekazane w toku postępowania przez oskarżonego K. Ł. nie były jednak przyjmowane przez sąd meriti w sposób całkowicie bezkrytyczny. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku przekonuje, że Sąd Okręgowy traktował je z należytą i odpowiednią dozą ostrożności, słusznie zwracając uwagę na „szczególną sytuację procesową K. Ł.”, wynikającą z faktu podjęcia przez w/w decyzji o złożeniu wyjaśnień obciążających zarówno jego samego, jak i pozostałych współoskarżonych. Zaprezentowana w uzasadnieniu ocena depozycji K. Ł. jest wnikliwa i wszechstronna – dowód z jego wyjaśnień został przeanalizowany w płaszczyźnie samej ich treści, jak i poddany konfrontacji przez pryzmat pozostałych istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów, w tym także z uwzględnieniem swego rodzaju reguł wypracowanych w orzecznictwie w odniesieniu do tzw. dowodu z pomówienia. Dlatego też nie sposób podzielić stanowiska obrońcy oskarżonych M. P. oraz B. P. i uznać, że ocena zebranych w sprawie dowodów była wadliwa i uchybiała unormowaniu art. 7 k.p.k., w szczególności zaś z tego powodu, że Sąd Okręgowy w określony sposób ocenił wyjaśnienia tychże dwóch oskarżonych i w znacznej części nie dał im wiary, a za podstawę czynionych ustaleń faktycznych i wyprowadzanych następnie na ich podstawie wniosków w odniesieniu do zakresu oraz rodzaju odpowiedzialności karnej oskarżonych M. P. i B. P. (oraz M. K. i samego K. Ł.), przyjął – kontestowane przez obrońcę – wyjaśnienia oskarżonego K. Ł..

Obrońca oskarżonych M. P. i B. P., podejmując próbę zdezawuowania relacji przekazanych w toku postępowania przez oskarżonego K. Ł., a w rezultacie – podważenia prawidłowości dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych skutkujących uznaniem oskarżonych M. P. i B. P. za winnych przypisanych im w zaskarżonym wyroku przestępstw zapomina, że polskiej procedurze karnej nieznany jest podział dowodów na pełnowartościowe, mniej wartościowe, czy niepełnowartościowe. Takiego jakościowego różnicowania dowodów zakazuje bowiem wprost zasada swobodnej oceny dowodów, wymagając np. skonfrontowania dowodu z wyjaśnień, w których pomawia się inne osoby, z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie, a następnie dokonania oceny wiarygodności tych wyjaśnień. Istotą oceny każdego z przeprowadzonych dowodów jest przecież baczenie na jego treść, nie zaś na jego pochodzenie – czemu sąd a quo sprostał w pełni.

Mylił się również obrońca oskarżonych M. P. i B. P. wywodząc, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy przybrała postać analizy redukcyjnej, a więc ograniczonej wyłącznie do dowodów niekorzystnych dla jego mandantów i do tego wyrażała się w stwierdzeniu, że wskazani oskarżeni – składając wyjaśnienia w dniach 21 października 2015 r., 25 listopada 2015 r., 14 kwietnia 2016 r. i 6 maja 2016 r. – uzgodnili wersje obrony, skutkując nieobiektywną oceną depozycji wskazanych oskarżonych. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku prowadzi bowiem do jednoznacznej w swej wymowie konkluzji, że wszystkie z istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów, a więc także relacje zaprezentowane w toku całego postępowania przez M. P. i B. P., zostały przez sąd a quo rozważone i ocenione na płaszczyźnie art. 7 k.p.k., uzyskując walor wiarygodności lub jej braku. Odrzucenie zaś przez sąd pewnych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych, jest przecież niczym innym jak wyrazem realizacji uprawnienia sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów, co oznacza, że jeśli nawet sąd meriti dokonał oceny zebranych dowodów w sposób odmienny od oczekiwań obrońcy, to okoliczność tego

rodzaju w żadnym razie nie może stanowić podstawy do stwierdzenia, iż w rozpoznawanej sprawie istotnie doszło do uchybienia regule wyrażonej w art. 7 k.p.k.

W ocenie sądu ad quem, wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonych M. P. i B. P., nie miało również miejsca naruszenie art. 4 k.p.k.

Zauważyć bowiem trzeba, że podstawy stawianych skarżonemu wyrokowi zarzutów nie mogą stanowić te normy postępowania, które nie regulują zasad postępowania w procesie karnym, a jedynie określają cel, którym jest „prawidłowe ukształtowanie postępowania”. Zarzut obrazy prawa procesowego powinien bowiem opierać się na naruszeniu norm tworzących konkretne zakazy lub nakazy, a nie norm o charakterze ogólnym.

Unormowanie art. 4 k.p.k. nie może zatem stanowić samodzielnej podstawy odwoławczej, ponieważ odnosi się ono do ogólnej dyrektywy postępowania, tu: zasady obiektywizmu. Jej naruszenie wymaga wykazania obrazy konkretnych przepisów procedury, które dowodziłyby prowadzenia postępowania w sposób sprzeczny z naczelnymi zasadami procesu karnego (por. np. postanowienie SN z dnia 22 września 2016 r., sygn. akt III KK 129/16, Legalis nr 1522369), czego jednak skarżący nie uczynił.

Obrońca, kontestując sposób postępowania Sądu Okręgowego w odniesieniu do oskarżonych M. P. i B. P., pomija jednocześnie, że odmowa przyznania waloru wiarygodności niektórym z przeprowadzonych dowodów, przy jednoczesnej aprobacie i uwzględnieniu innych dowodów, jest niczym więcej niż realizacją przysługującego sądowi orzekającemu uprawnienia w ramach czynienia ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i w związku z powyższym nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu, o jakiej mowa w art. 4 k.p.k. Dlatego też odmówienie wiary niektórym wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonych, a w rezultacie ich pominięcie jako podstawy dowodowej podczas dokonywanych ustaleń faktycznych, nie może być utożsamiane ani z brakiem oceny okoliczności, których tego rodzaju dowód dotyczy w kontekście finalnego rozstrzygnięcia, ani też nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu (por. postanowienie SN z dnia 16 grudnia 2015 r., sygn. akt II KK 360/15, Legalis nr 1398602).

Na brak obiektywizmu sądu a quo rozpoznającego przedmiotową sprawę nie może również wskazywać sposób opracowania przez ten sąd pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, tu: w znaczeniu użytych w tymże dokumencie sformułowań czy sięgania do kolokwializmów. Nawet bowiem przyznając skarżącemu rację, iż używanie wyjątkowo barwnego języka czy też dosadnych (a przyjętych w mowie potocznej) określeń w uzasadnieniu może stanowić swoistą niezręczność i nie powinno mieć miejsca, to jednak w realiach przedmiotowej sprawy, a więc w znaczeniu jednoznacznej wymowy uznanych za wiarygodne dowodów, trudno przyjąć, by stanowisko zajęte przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku w odniesieniu do m.in. oskarżonych M. P. i B. P. było nieprawidłowe.

Obrońca oskarżonych M. P. i B. P. nie miał ponadto racji, gdy wywodził, że sąd meriti naruszył art. 167 k.p.k. oraz art. 193 § 1 k.p.k., a to z tego powodu, że dokonując analizy logowania BTS zaniechał przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego specjalisty.

Jakkolwiek niewątpliwie przepisy kodeksu postępowania karnego nakładają na sąd obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu, to jednak czynią to tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania. Innymi słowy, jeśli tylko materiał dowodowy zgromadzony przez sąd I instancji pozwala mu na należyte wyjaśnienie sprawy, a więc na dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych, nie można zasadnie stawiać temu sądowi zarzutu niepodjęcia inicjatywy dowodowej.

Zarzucanie sądowi I instancji, iż zaniechał inicjatywy dowodowej, by - poza faktem logowania się telefonów komórkowych w sieci - ustalić ponadto fakt połączeń telefonicznych pomiędzy wszystkimi oskarżonymi, wydaje się w realiach przedmiotowej sprawy co najmniej nieporozumieniem. Nie może być przecież najmniejszych wątpliwości, że w postępowaniu dowodowym nie chodzi o swoiste mnożenie bytów procesowych w celu sprawdzenia czy za pomocą określonego dowodu da się wyprowadzić kolejną wersję zdarzenia. Obowiązkiem sądu jest bowiem podejmowanie

wyłącznie takich czynności procesowych, które służą realizacji celu głównego procesu, jakim jest rozstrzygnięcie bez zbędnej zwłoki o prawnej odpowiedzialności oskarżonego w zakresie stawianego mu przez oskarżyciela zarzutu.

Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika wprost, iż ustalony w toku przeprowadzonego postępowania fakt logowania się telefonów komórkowych do sieci BTS nie stanowił wyłącznego (jedynego) dowodu uprawniającego sąd meriti do konstatacji o miejscach pobytu oskarżonego K. Ł. (w określonym dniu i godzinie) w związku z dokonywanymi kradzieżami z włamaniem do samochodów. Co więcej treść uzasadnienia potwierdza ponadto, że fakt ten podlegał analizie w zestawieniu z dalszymi ustaleniami wynikającymi z innych (kolejnych) przeprowadzonych w toku postępowania dowodów. Skoro już na tej li tylko podstawie było możliwe wyprowadzenie określonej treści wniosku (zgodnego ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego), to zatem nie było potrzeby do podejmowania kolejnych czynności, potwierdzających jego wysnucie.

Obrońcy oskarżonych M. P., B. P. i M. K. nie wykazali ponadto, by zaskarżony wyrok dotknięty był uchybieniem, o jakim mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k.

Wbrew stanowisku wymienionych apelujących Sąd Okręgowy dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, w pełni uprawniające go do stwierdzenia, iż wszyscy występujący w sprawie oskarżeni dopuścili się przestępnych zachowań, opisanych w zaskarżonym wyroku.

Słusznie zatem sąd ten wywiódł, iż oskarżeni K. Ł., M. P., M. K. oraz B. P. uczestniczyli w strukturze nieformalnej, tj. zorganizowanej grupy przestępczej w rozumieniu art. 258 § 1 k.k., mającej na celu kradzież z włamaniami do pojazdów mechanicznych, a następnie demontaż tychże pojazdów na części i ich sprzedaż. Do takiego, jednoznacznego w swej wymowie wniosku, istotnie uprawniała sąd orzekający analiza całokształtu poczynionych w tej materii ustaleń, omówionych na str. 60-63 uzasadnienia, ze szczególnym uwzględnieniem:

- czasu trwania aktywności oskarżonych;
- stałości schematu postępowania wyrażającego się tak w trwałym i niezmiennym podziale ról K. Ł., M. K., M. P. i B. P., jak i wyraźnych oraz niezmiennych poziomych relacjach pomiędzy oskarżonymi;
- akceptacji celów, wzajemności uzyskiwanych korzyści oraz przestrzegania niepisanych reguł postępowania obowiązujących w grupie.

Dokonane przez sąd meriti ustalenia i wyprowadzone na tej podstawie wnioski odnoszące się do charakteru omawianej aktywności oskarżonych uwzględniają dotychczasowy dorobek orzecniczy i pogląd ugruntowany w zakresie użytego w art. 258 § 1 k.k. pojęcia „zorganizowanej grupy przestępczej mającej na celu popełnienie przestępstwa”. W świetle argumentów przywołanych w apelacjach przez obrońcę oskarżonego M. K. oraz obrońcę oskarżonych M. P. i B. P. dla wykazania stanowiska przeciwnego przypomnieć jedynie należy, że jakkolwiek zorganizowana grupa przestępcza jest czymś więcej niż współdziałanie objętych porozumieniem osób wykonujących czyn zabronionych (współsprawstwo) lub luźny zespół osób zamierzających popełnić przestępstwo, to jednak brak podstaw do uznania, że warunkiem koniecznym do przyjęcia istnienia takiej „grupy” jest stwierdzenie specjalnej struktury wewnętrznej owej grupy, w tym wyodrębnionego przywództwa, skoro grupa może funkcjonować na zasadzie dobrowolnego udziału jej członków. Warunkiem takim nie jest także ustalenie określonego stopnia jej zorganizowania w znaczeniu zasad przynależności bądź sankcji za wystąpienie przeciwko dyscyplinie. Do przyjęcia działalności w zorganizowanej grupie przestępczej wystarcza bowiem nawet niski poziom jej organizacji, który stwarza możliwość łatwiejszego dokonywania przestępstw i posiadania w miarę stałego źródła dochodu.

Tylko na marginesie sąd ad quem podnosi, iż zarzut sformułowany przez obrońcę oskarżonych M. P. i B. P. w odniesieniu do oceny prawnej zachowania w/w oskarżonych, jako wyczerpującego dyspozycję art. 258 § 1 k.k., został skonstruowany wadliwie, tu: jako oparty o przyczynę odwoławczą określoną w art. 438 pkt 1 k.p.k.

Obraza prawa materialnego, o której mowa w art. 438 pkt 1 k.p.k., może mieć bowiem miejsce jedynie wówczas gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego, a także w sytuacji niezastosowania określonego przepisu, gdy jego zastosowanie było obowiązkowe. Natomiast nie zachodzi taka obraza, kiedy wadliwość zaskarżonego orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów prawa procesowego (zob. np. postanowienie SN z dnia 5 stycznia 2017 r., w sprawie sygn. akt IV KK 436/16, Lex nr 2255367).

Innymi słowy – przesłanka ta musi mieć charakter samoistny i polegać na wadliwym zastosowaniu prawa materialnego (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych.

Skoro zatem z treści apelacji wynika jednoznacznie, że skarżący kontestuje poczynione przez sąd a quo ustalenia faktyczne i wysnute na ich podstawie wnioski, to podstawa normatywna zarzutu sformułowanego przez obrońcę M. P. i B. P. w odniesieniu do przypisanych im odpowiednio w pkt. 10 i 15 wyroku czynów winna być oparta o unormowanie art. 438 pkt 3 k.p.k., a nie – jak wskazano w skardze – art. 438 pkt 1 k.p.k. Okoliczność tego rodzaju nie ma jednak o tyle znaczenia, że mimo błędów w sposobie skonstruowania omawianego zarzutu apelacyjnego, i tak nie podlegał on uwzględnieniu.

Równie słusznie Sąd Okręgowy ustalił, iż oskarżeni M. P. i B. P. dopuścili się przestępstw przypisanych im w pkt. 11, 12 (M. P.) oraz pkt. 16 (B. P.), a więc także w odniesieniu do pojazdów wyszczególnionych w pkt. 2 apelacji obrońcy tychże oskarżonych. Słuszności wnioskowania sądu a quo w tej kwestii nie mogą zatem podważyć twierdzenia zawarte w uzasadnieniu apelacji. Jego lektura przekonuje, że obrońca oskarżonych nie sprostował wskazanym w części wstępnej niniejszych rozważań wymogom i nie wykazał w minimalnym choćby stopniu, iż sąd orzekający istotnie dopuścił się zarzucanego mu uchybienia. Przeciwnie, tenor argumentacji przywołanej przez skarżącego dla wykazania słuszności postawionej tezy o poczynieniu przez sąd meriti błędnych ustaleń faktycznych, sprowadza się wyłącznie do prezentowania przez obrońcę własnych ocen i wniosków, opartych z jednej strony na bezkrytycznym i apriorycznym przyjęciu prawdziwości depozycji oskarżonych M. P. i B. P., z drugiej zaś na wybiórczej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nadto, próżno doszukać się w niej tak wskazania, jak i wykazania, że w rozpoznawanej sprawie rzeczywiście doszło do złamania przez sąd orzekający zasad wiedzy czy doświadczenia życiowego.

Także obrońca oskarżonego K. Ł. nie wykazał, by Sąd Okręgowy dopuścił się uchybienia, o jakim mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k., ponieważ nie ustaliwszy (wbrew, zdaniem apelującego, jednoznacznej treści i wymowy wyjaśnień oskarżonego), iż K. Ł. ujawnił informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstw stanowiących przedmiot rozpoznania oraz inne istotne okoliczności ich popełnienia, bezpodstawnie odmówił zastosowania względem w/w oskarżonego dobrodziejstwa art. 60 § 3 k.k.

Sąd meriti wyjaśnił z jakich powodów wykluczone było w realiach niniejszej sprawy skorzystanie z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec oskarżonego K. Ł. na podstawie powołanego przepisu. Argumentacja przywołana w tym zakresie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest trafna i logiczna, zasługując na pełną aprobatę. Trudno zatem odmówić racji sądowi orzekającemu, skoro istotnie przy rozważaniu możliwości stosowania art. 60 § 3 k.k. kluczowy charakter ma ustalenie, czy zachowanie się oskarżonego spełnia wymagania określone w tym przepisie, czy też stanowi wyłącznie przyznanie się do winy i złożenie wyjaśnień zawierających okoliczności popełnienia przestępstwa. Dla zastosowania dobrodziejstwa obligatoryjnego, nadzwyczajnego złagodzenia kary nie wystarcza bowiem przyznanie się do winy i złożenie choćby najobszerniejszych wyjaśnień. Poza przyznaniem się do winy, muszą zostać spełnione dodatkowe przesłanki, uprawniające do konstatacji, iż rzeczywistym celem określonej postawy procesowej przyjętej przez oskarżonego było nie tylko przedstawienie informacji na temat zakresu aktywności przestępczej współników, ale również i przede wszystkim - szczerze oraz pełne ujawnienie swojej roli, a więc pozbawione swoistego kalkulowania własnego interesu procesowego. Jak słusznie wywiódł sąd a quo, w przypadku oskarżonego K. Ł., który zetknął się już z realiami procesu karnego, w tym "na własnej skórze" odczuł zależność między określoną postawą procesową a wynikiem postępowania, oczekiwanie na gratyfikację w postaci znacznego złagodzenia kary nie było wynikiem refleksji i chęci zmiany dotychczasowego trybu życia, lecz wyrazem

„wyrachowania i świadomego odrzucenia społecznie pożądanego postawy opartej na zrozumieniu karygodności przestępczego zachowania”.

Niewątpliwie natomiast treść złożonych przez oskarżonego K. Ł. wyjaśnień stanowiła istotną okoliczność łagodzącą, mającą znaczenie dla wymierzanych oskarżonemu kar i czemu sąd orzekający dał wyraz ustalając ich wysokość, słusznie przy tym podkreślając, iż gdyby nie koncyliacyjna postawa K. Ł., to znakomita większość czynów stanowiących przedmiot rozpoznania w przedmiotowej sprawie nie zostałyby osądzone.

Trudno zatem podzielić kolejny pogląd obrońcy oskarżonego, iż orzeczona względem K. Ł. kara łączna pozbawienia wolności jest karą rażąco niewspółmierną w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Takiej cechy, zdaniem sądu ad quem, nie nosi nie tylko kara łączna, lecz ponadto wymierzone temu oskarżonemu kary jednostkowe.

W świetle ugruntowanego orzecznictwa sądowego za represję rażąco niewspółmierną uznaje się bowiem tylko taką karę, która - pomijając dyrektywy wymiaru kary - w sposób istotny lub wręcz drastyczny odbiega od tej, jaką należałoby wymierzyć przy uwzględnieniu okoliczności przedmiotowych charakteryzujących czyn przypisany sprawcy oraz podmiotowych - związanych z jego osobą. Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną można byłoby określić - również w odbiorze zewnętrznym - jako rażąco niewspółmierną, tzn. niewspółmierną w stopniu nie pozwalającym na jej akceptację.

Kary jednostkowe wymierzone oskarżonemu nie noszą cech kar rażąco surowych i są sprawiedliwe - każda z nich mieści się bowiem w granicach ustawowego zagrożenia, jak również w sposób właściwy uwzględnia zarówno okoliczności każdego przypisanego K. Ł. przestępstwa i rolę oskarżonego w jego popełnieniu, osobowość samego oskarżonego, jak i założone przez ustawodawcę cele kary. Co więcej, określenie ich wymiaru nastąpiło w oparciu o prawidłowo ustalone oraz ocenione okoliczności łagodzące i obciążające.

Równie prawidłowo określono wysokość kary łącznej, przyjmując za podstawę jej wymiaru zasadę mieszaną, zbliżoną do pełnej absorpcji.

Rażąco niewspółmierne nie są ponadto kary wymierzone pozostałym oskarżonym występującym w przedmiotowej sprawie, co oznacza, że podniesione w tym zakresie przez obrońców M. K., M. P. i B. P. zarzuty również nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odwołując się do wcześniejszych rozważań zamieszczonych w niniejszym uzasadnieniu w odniesieniu do apelacji obrońcy oskarżonego K. Ł. i uznając jednocześnie ich aktualność na gruncie obecnie omawianych środków zaskarżenia, dodać jedynie należy, że zarzut określony w art. 438 pkt 4 k.p.k. należy do zarzutu z kategorii ocen. Oznacza to innymi słowy, że ma on prawo bytu - jako słuszny i zasadny - wyłącznie wtedy, gdy sąd meriti, podczas określania rodzaju i wysokości kary, naruszy dyrektywy sądowego jej wymiaru, a więc np. pominąwszy występujące w sprawie okoliczności łagodzące, nadałszy zbyt dużą rangę (znaczenie) okolicznościom obciążającym bądź też zaniechawszy nadania właściwego (odpowiedniego) znaczenia okolicznościom korzystnym dla oskarżonego, a w rezultacie orzeknie karę, która jest rażąco niewspółmiernie surowa i tym samym niesprawiedliwa.

Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w rozpoznawanej sprawie.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 71-80) wynika wprost, jakimi okolicznościami łagodzącymi i obciążającymi kierował się Sąd Okręgowy wymierzając oskarżonym M. K., M. P. i B. P. poszczególne kary za przypisane im przestępstwa, jak również to - jakie znaczenie każda z tych prawidłowo ustalonych przez sąd okoliczności miała dla rozstrzygnięcia w omawianej kwestii.

Nie można zatem zgodzić się z autorami apelacji i uznać, jak chcą tego obrońcy, że sąd a quo zbyt mało potraktował m.in. przyznanie się oskarżonych do winy, wyrażoną przez nich skruchę czy deklaracje ze strony M. P. i B. P. o

naprawieniu szkody. Skarżący pomijają bowiem jednocześnie inne poprawnie ustalone przez ten sąd okoliczności, w tym np. głęboką demoralizację i uprzednią karalność oskarżonego M. K. czy skalę przestępczej działalności oskarżonych w przełożeniu na liczbę skradzionych, a następnie poddanych demontażowi pojazdów oraz ich wartość.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił wymiar kar łącznych orzeczonych względem oskarżonych M. P. i B. P..

Odwołując się tak do zasad wymiaru kary łącznej, jak i tzw. wewnętrznej sprawiedliwości wyroku sąd ad quem dostrzegł jednak jednocześnie, iż kara łączna wymierzona oskarżonemu M. K. została określona błędnie. W przeciwieństwie bowiem do pozostałych oskarżonych, wobec M. K. sąd meriti orzekł karę łączną w oparciu o zasadę kumulacji, mimo iż brak było ku temu podstaw, gdy wziąć pod uwagę rodzaj przypisanych oskarżonemu czynów oraz czas ich popełnienia. Dlatego też zaskarżony wyrok podlegał zmianie poprzez odpowiednie obniżenie kary łącznej wymierzonej w/w oskarżonemu do 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na uwzględnienie w całości zasługiwała natomiast apelacja wywiedziona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego A. G..

Sąd Okręgowy, zobowiązując solidarnie oskarżonych K. Ł., M. K., M. P. i B. P. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, a związanej z kradzieżą z włamaniem samochodu marki V. (...) nr rej. (...), wskazał kwotę 1645 złotych należną właścicielowi w/w pojazdu oraz kwotę 28.000 złotych należną ubezpieczycielowi auta, tj. (...) S.A. (pkt 19. e) wyroku). Tymczasem, w świetle dokumentów złożonych przez pełnomocnika, tj. decyzji dnia 21 marca 2015 r. o odmowie wypłaty odszkodowania, (...) S.A. nie mogło być uznane za podmiot uprawniony do otrzymania wskazanej sumy pieniężnej, ponieważ przedmiotowy pojazd nie posiadał ubezpieczenia AC – nie został objęty ochroną ubezpieczeniową z powodu nieopłacenia składki w terminie.

Dlatego też, w świetle poczynionych w toku postępowania odwoławczego ustaleń, konieczną stała się korekta zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia zamieszczonego w pkt. 19.e) poprzez wskazanie, że obowiązek naprawienia szkody dotyczy – jako uprawnionego - wyłącznie A. G. i obejmuje ponadto kwotę 28.000 złotych na rzecz w/w.

W pozostałym zakresie wyrok Sądu Okręgowego został utrzymany w mocy.

Uwzględniając wnioski złożone przez: obrońcę z urzędu oskarżonego K. Ł. i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego W. D., jak również mając na względzie wysokość obowiązujących stawek wynagrodzenia za pomoc prawną, Sąd Apelacyjny zasądził od:

- Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. O. kwotę 1476 złotych za obronę udzieloną w postępowaniu odwoławczym oskarżonemu K. Ł.;
- oskarżonych K. Ł., M. P., M. K. i B. P. na rzecz oskarżyciela posiłkowego W. D. kwoty po 300 złotych tytułem poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oskarżonych zwolniono od kosztów sądowych za II instancję wobec uznania, że poniesienie tychże kosztów byłoby dla Ł., M. P., M. K. i B. P. zbyt uciążliwe. Do wysnucia takiego przekonania uprawniała analiza aktualnej sytuacji osobistej i majątkowej każdego z oskarżonych w powiązaniu z wysokością zobowiązań wynikających z orzeczonego względem w/w obowiązku naprawienia szkody.